№. 147. w Sobotę **dnia 27. Czerwca 1846.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 24. Czerwca. — Przybył tu J. Excell. Meklemburgsko-Strzelicki rzeczywisty minister stanu, Dewitz, z Nau-Strelitz.

Wyjechał J. Excell. Nadburgrabia królestwa pruskiego Brünneck, do Trzebnicy.

Powszechna Gazeta Pruska donosi, że rozgłoszona przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby minister spraw duchownych, edukacyjnych i lekarskich do członków wydziału teologicznego przy tutejszym uniwersytecie wydał reskrypt z naganą za to, że żaden z nich nie przybył na pogrzeb professora Marheineke, całkiem jest bezzasadna.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 18. Czerwca. — W tych dniach odbyła się inauguracya posągu Rossiniego, który w wielkiéj Operze umieszczono. Wykonano przy téj uroczystości kilka z największych sztuk tego mistrza jako Stabat Mater, sceny z Balbierza Sevilskiego i Wilhelma Tella. Sam posąg nie zadowalnia, a to z przyczyny bardzo naturalnéj, bo niepodobna tak w rzeźbiarstwie jak w malarstwie nadać rysom Rossiniego jakiś wyraz genialny. Wiadomo, że Rossini pomimo swego geniuszu miał powierzchowność bardzo pospolitą.

Dziennik La France donosi, że w miesiącu Wrześniu trzéj monarchowie: Rossyski, Austryacki i Pruski do Wiednia zjechać mają.

Wyszły trzy ordonanse z przepisami względem nauki religii dla szkół niewolników po osadach, gdzie oznaczono także sposób ich karności, jakość odzieży i pożywienia. Każdego rana, mają niewolnicy modlitwy odbywać, a co niedziela pobierać naukę religii. Urządzona będzie dostateczna liczba szkołek. Kajdany przy wymierzaniu kary zakazane, ale bat aż do dalszych rozkazów jeszcze zatrzymany dla ludzi dorosłych płci męskiéj. Żywność rozdzielana będzie co tydzień, i składać się będzie z ryżu, sztokfiszu i mięsa w ilości dostatecznéj. Każdy niewolnik mający przeszło lat 14 domagać się może jednego dnia co tydzień dla siebie, lubo wtedy o żywność swoję sam starać się musi.

P. M. Ennery, Wielki Rabin Izraelitów paryskich, mianowany został Wielkim Rabinem całego żydowstwa francuskiego.

Kursa giełdowe stały *dziś* dosyć wysoko, a to wskutek najświeższych wiadomości z Londynu, z którychby *wnosić można*, że ministeryum nawet w tym razie nie ustąpi, gdyby w izbie niższéj dla bilu irlandzkiego większości pozyskać nie miało.

Gazeta południowa donosi, że według doniesień z Rzymu kardynał Micara paraliżem tknięty umarł.

Prassa podaje wiadomość o nowym Robinsonie. Jakiś pan Dupont, gdy go wszystkie nadzieje i plany w Algierze zawiodły, udał się na wyspę Juneryjską, Galite. Mieszkał tam od Kwietnia r. 1844. i dopiero niedawno temu wyprawiono statek, aby zobaczyć co się z nim zrobiło. Pierwszą rzeczą, którą na brzegu spotkano, był to trup, ogryzany przez wielkiego chudego psa. Po sukniach poznano, że to było ciało pana Dupont. Według wszelkiego do prawdy podobieństwa, został zamordowany przez wyspiarzy, których zapewne wzięła ochota na sprzęty, narzędzia i broń jego. Zdaje się, że nieszczęśliwy ten mizantrop nie znalazł i w samotności tego zaspokojenia, którego szukał, bo znaleziono po nim list do pewnego lekarza w Bonie (Bona) następującéj osnowy: »Z wyspy mojéj Galite d. 14. Kwietnia 1844. (?) o godzinie 11. wieczorem według mego zegara słonecznego. Kochany panie! Jestem najnieszczęśliwszym człowiekiem; statek mój rozbiło burzliwe morze. Przechodzi okręt morzem, daję znaki, ale mię nikt nie spostrzega! Radbym tylko statek mój naprawić. Wszelka *moja filozofia* opuszcza mię; pozostaję głupcem, jakim byłem.«

Paryż, dnia 19. Czerwca. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby parów wzięto pod rozwagę wniosek do prawa względem żądanego kredytu 200,000 franków na obchód uroczystości lipcowych. Z téj sposobność korzystał książę Moskwy, aby w obec całéj izby oskarżyć kanclerza Pasquier o znieważenie pamięci ojca jego, marszałka Neja, z okazyi processu Lecomta. Powstał zatem pierwszy, i w tym przemówił sensie: »Cóż ma kredyt ten znaczyć? do czego ma służyć!? Jeśli się rewolucya lipcowa powszechnemu

---

Papież Grzegorz XVI.

Pietnastoletnie panowanie Grzegorza XVI. liczyć należy do najbogatszych w czyny i najpamiętniejszych panowań, szczególniéj, gdy przypomniemy sobie, w jak trudnych okolicznościach panowanie to rozpoczęło się. Bartollomeo Alberto Capellari urodził się w Belluno w dniu 18. Kwietnia 1775. roku, jego rodzice należeli do szlachetnych mieszczan w Belluno, ojciec nosił imie Gio Battista, matka Guilia Cesa. W San Michele di Murano na wyspie utworzonéj wśród lagun Wenecyi, wstąpił on do klasztoru Kamedułów w roku 1783., tam przybrał imie Mauro, w 1787. odbył pierwszą Mszę Świętą. W Sierpniu 1795. Don Mauro Capellari jako towarzysz prokuratora generalnego zakonu został posłanym do Rzymu, gdzie odtąd zamieszkał. W roku 1799. wyszła jego książka, niedawno jeszcze przedrukowana pod tytułem: *Il trionfo della Santa Lede;* następnego roku został wikarjuszem klasztoru Kamedułów, przy kościele San Gregorio na górze Celius, następnie jako opat stanął na czele klasztoru w 1805. roku, a późniéj został obrany prokuratorem generalnym swego zakonu. W roku 1825. w dniu 21. Marca papież Leon XII. ozdobił go purpurą kardynalską, poprzednio jednak był używany tak za Piusa VII. jak za Leona XII. do wielu ważnych przedmiotów tak kościelnych, jak wychowania się tyczących. Dopiero w rok późniéj jego mianowanie ogłoszono. Kardynał Cappellari już wówczas miał ważny udział w sprawach kościelnych jako prefekt kolegium propagandy oraz niezmiernéj drukarni tego kolegium i jako prowadzący układy z posłem holenderskim panem de Celles, przy zawieraniu konkordatu. W dniu 2. Lutego 1831. roku został obrany głową kościoła katolickiego.

Właśnie wówczas wybuchło powstanie w legacjach. Pierwszem zajęciem papieża po uśmierzeniu powstania było danie pomocy miastu Tivoli, to bowiem wiele w tym roku ucierpiało z powodu wylewu rzeki Anio, która to rzeka ciągle mu groziła. Przez przecięcie góry Catillo, rzece téj dano odpływ daleko mniéj niebezpiecznym jak sławna kaskada przy kościele Westy. Rozmaite środki administracyjne postępowały ciągle za sobą, pomiędzy niemi założenie legacyi Urbino i Pesaro, delegacyi Camerino, Askoli, Rieti, Civita Vecchia, zaprowadzenie na nowo sądu apellacyjnego w Macerato, otwarcie izby handlowéj i kasy amortyzacyjnéj w Rzymie, wypracowanie nowych przepisów procedury i taryfy celnéj. W dniu 31. Sierpnia papież wydał konstytucję *Solicitudo ecclesiarum*, w któréj oświadcza, że stolica apostolska uznaje rządy *de facto* istniejące, ze względu na dobro chrześcjaństwa i dla utrzymania duchownych związków, nie rozstrzygając przecież żadnych kwestii prawa. Do tego pierwszego roku należy instytucja orderu Św. Grzegorza wielkiego. Tutaj jeszcze musimy dodać, że pierwszym któremu w konsystorzu 30 Września udzielono kapelusz kardynalski, był Monsignore Lambruschini, były arcybiskup Genui i do rewolucyi Lipcowéj nuncjusz w Paryżu, który późniéj jako kardynał sekretarz stanu tak wielki wpływ miał wywierać na sprawy państwa. W następnym roku 1832. znowu zakłuconym niespokojnościami w Romanii i wzięciem Ankony przez Francuzów mniéj pod względem administracyjnym zrobiono jak w poprzednim. Pod względem stolicy jednakże wspomniemy np. przeniesienie archeologicznéj akademii do Sapienza (uniwersytetu) ulepszenie i uposażenie pewne wielkiego szpitalu San Michele, w czém wielkie zasługi położył minister skarbu kardynał Testi i pilna praca przy odbudowaniu kościoła Św. Pawła, które rozpoczęto w czasie jubilejuszu w 1825, a które dotąd bardzo wolno prowadzono, nakoniec przyozdobienie góry Pincio. Utworzono nową legację w Velettri; którą oddano dziekanowi świętego kolegjum, wielce doświadczonemu i zasłużonemu

ruchowi ludu porwać dała, to z drugiéj strony nie wielki sobie zjednała zaszczyt przez ducha, który na nię zstąpił. Dnia 27. Lipca zaprotestowała Francya przeciwko faktom r. 1715, przeciw owéj epoce reakcyi, przeciw zakrwawionéj przeszłości, a przecież musiałem z boleścią serca słyszeć, jak prezes r r. 1830. i 1846. wymienił nazwisko mego dostojnego ojca z powodu świeżéj procedury kryminalnéj, to jest procesu Lecomta, kiedy się wszczęła mowa o utracie orderu legii honorowéj. W pierwszéj chwili tak się na to zdumiałem, że nie mógłem znaleść dość stósownych do wynurzenia méj zgrozy wyrazów. Można szlachetnego przyjaciela zabić, ale nigdy go poniżyć nie wolno. Jeżeli jest kto w téj izbie, któryby postępku tego cechą postępienia nie piętnował, niechaj powstanie, a ustąpię mu mego miejsca. Ale dzięki Niebu, znajdują się w téj Izbie szlachetne serca, które bolość moją podzieliły. Jedno tylko wrażenie sprawiły słowa pana Pasquier na wszystkich członków téj izby. Nie wiem, mówi daléj książę, jakie jeszcze czekają mię próby; ale niechaj się stanie co chce, Bóg i pamięć ojca mego sławą pokrytego dopomogą mi je mężnie znosić. Znajdę wspaniałomyślne dusze, które mi rękę podadzą. Panowie, wśród jakichże to okoliczności odgrzebano znów z pamięci owe pożałowania godne i okoliczności odgrzebano znów z pamięci owe pożałowania godne i okropne wypadki, szlachetnego mego ojca, marszałka Neja, którego usługi są Francyi chlubą, położono w jednym rzędzie z nędznym zabójcą. A któż to uczynił? Któż sobie zrównania tego pozwolił? Wielki Boże! oto pan Pasquier, który mi zawsze tyle przychylności okazywał! Protestuję wszelkiemi siłami przeciw takiemu porównaniu, i spodziewam się, że to pozostanie nauką, która nie tak prędko z pamięci wyjdzie.« Kończąc, przypomniał mówca, z jakiem uczuciem, z jaką zgrozą wspomniał razu jednego o śmierci ojca jego książę Orleański, książę, którego cała Francya opłakuje. Wstąpił potém na mównicę p. Castellane, chcą o tymże przedmiocie coś powiedzieć; ale ze wszystkich stron taki panował hałas, że go dosłyszeć nie było można. Nareszcie wystąpił sam kanclerz Pasquier, wynurzając żal swój z powodu, że tajemnicy czynności sądowych w izbie parów lepiéj nie dochowano, bez czego, jak powiada, sprawiedliwość nie może być należycie wykonywana. W izbie radnéj, mówił daléj, toż samo zachowane być winno. Co do rzeczy saméj, oświadczył, że słowa jego źle wytłumaczono, i że ztąd właśnie pochodzi niebezpieczeństwo skażenia tajemnicy. W izbie radnéj mówi się o osobach i rzeczach, jak to przy procedurach takowych konieczną jest potrzebą; ale ponieważ nie zachowano tajemnicy obrad, które się przy zamkniętych drzwiach odbywały, poszedł za tém wypadek, który izbę parów w téj chwili zaprząta.

Z początkiem przyszłéj sessyi zamierza minister finansów wnieść projekt do rozleglejszéj reformy procentowéj. Podobnież zyskał zatwierdzenie izby deputowanych wniosek tyczący się zaprowadzenia telegrafu elektrycznego na kolei żelazniéj z Paryża do Lille. Jeden tylko głos sprzeciwiał się temu wnioskowi.

A n g l i a.

Londyn, 17. Czerwca. — Manchester Examiner donosi zpewnego, jak powiada, źródła, że Rossya odstępuje od swego systemu ścieśniającego związki handlowe, i odtąd handlowi wolność nadać myśli. Niezadługo podobno zniżone już ma być cło od wprowadzania niektórych ważnych artykułów, jak np. kawy i od wywożenia łoju, o połowę; inne cła, jak np. od wielu gatunków sukna i towarów jedwabnych przynajmniéj o 20 proCt. Times oświadcza, że doniesienie to za uzasadnione uważać może. Od lat 40 nie dochodziły towary angielskie do Rossyi wywożone dla ceł wysokich ani nawet do wartości 150,000 ft. szterl. Głównym artykułem Anglii przez Rossyą dostarczonym jest łój, którego Anglia rok rocznie prawie 1,000,000 cetnarów za cenę 1,500,000 ft. sztel. potrzebuje. Cło wywozowe wynosiło zawsze 2 szylingi od cetnara, które dotąd zawsze Anglicy opłacać musieli. Times wynurza nadzieję, że Rossya, skoro tylko raz cła swoje zniży, w pomyślnym skutku tego systemu dostateczną znajdzie zachętę do dalszych modyfikacyi zbyt wysokiéj taryfy dotychczasowéj.

Z niedostatku lodu z przeszłéj zimy sprowadzono tu lód z Norwegii. Co tylko zawinął tu okręt wiozący 600 beczek lodu.

Skoro tylko bil zbożowy królewskie zatwierdzenie uzyska, mają się członkowie ligi zbożowéj zgromadzić, i cel swego stowarzyszenia za osiągnięty ogłosić. Oświadczą wtedy, że żadnych już niepotrzeba podpisów, i odroczą swoje stowarzyszenie na czas nieoznaczony. Wszakże mianowany być ma komitet, którego powinnością będzie czuwać nad tem, by snać nie zamierzał ktoś znowu bil ten zniweczyć i dawne cła prohibicyjne zaprowadzić. Jeśli do tego nie przyjdzie, nie zbierze się już liga; gdyby jednak przypuszczenie owo urzeczywistnić się miało, zbierze się natychmiast, aby bronić tego, co już zdobyto. Po rozwiązaniu ligi zbiorą się zwolennicy handlu wolnego dla naradzenia się, jakby okazać wdzięczność Cobdenowi około wolności handlowéj tak wielce zasłużonemu.

N i e m c y.

Z nad granicy czeskiéj, dn. 14. Czerwca. — Być może, że się mylimy; wyznać przecież należy, że oku zapatrującemu się starannie na kraj, liczne nawijają się poznaki, które w królestwie czeskiem zapowiadają groźne wypadki. Czeski stan wieśniaczy odwołuje się do prawa wprawdzie danego, ale niezachowywanego — jest to stan bardzo drażliwy. W r. 1776. srożyła się w Czechach i w Morawii okropna wojna chłopska, któréj okropności w wielu jeszcze podaniach żyją. Jéj przytłumienie nie było tak skutkiem przewagi, jak raczéj skutkiem pośredniczenia, pobłażania i łagodności. Rząd wydał znane, w nowszych czasach często wzmiankowane Urbarium, księgę rolniczą, która rozgraniczyła stosunki gruntowe i służbowe pomiędzy państwem i poddanymi po wsiach według zasad stałych. Urbarium to owiane ludzkim i łagodnym duchem cesarza Józefa jest równie jak austryacka księga prawna i kryminalna pomnikiem mądrości i sprawiedliwości prawodawczéj i prześciga o wiele nasze modne prawa abluicyjne, z których tyle się chełpimy i przechwalamy. Po części nie przyznaje za pewne robocizny żadnego wynagrodzenia, po części są summy bardzo nieznaczne za uwolnienie w ogóle raz na zawsze przeznaczone. Wszakże prawo to doznało takiego losu, jaki spotkał edykt tolerancyjny, edykty cenzuralne i większą część praw Jozefinskich t. j. nie sprawiło żadnéj zmiany w stosunkach społeczeńskich. Pomimo znamienitéj żyzności, jaką przyroda zlała na Czechy i uczyniła je jednym z najpiękniejszych krajów, widzimy przecież w niejednym obwodzie przeludnienie, a w skutek tego proletaryat i ubóstwo. Czechy są w wysokim stopniu krajem przemysłowym, wystawionym na wszelkie przypadkowości kraju fabrycznego. Owoż nauki kommunistyczne przewinęły się przez granicę i zakorzeniły się głębiéj, jakbyśmy myśleli. To toż nauki sekciarzy niepadają nigdzie na rolę uprawniejszą, jak w Czechach, które nie przepomniały jeszcze wcale swych czasów husyckich i wojny trzydziestoletniéj, a żywioły polityczne i religijne podziś dzień przechowują. Nie trzeba tylko patrzeć po wierzchu albo z podróży do wód czeskich wywodzić sąd o kraju i narodzie. Taracie się ludności słowianskiéj i niemieckiéj podnieca to wszystko w dwójnasób, a jeżeliśmy przed kilku dniami donieśli o ustąpieniu arcyksięcia Stefana z dotychczasowego namiestnictwa, umotywowanie téj wieści w całym swym związku każdy łatwo osądzi, aczkolwiek dotychczas się nie ziściła.

---

kardynałowi Pacca. W roku 1833. rozdzielono dotychczasowy sekretarjat stanu na dwa departamenta, ponieważ ministerjum spraw wewnętrznych dla natłoku czynności od innych oddzielono, przyczém téj magistraturze naznaczono mieszkanie w pałacu wytykańskim. Kardynał Berneti, który za Leona XII. był sekretarzem stanu, późniéj za Piusa VII. legatem w Bolonii, został za Grzegorza XVI. powołanym znowu do steru rządu, ale umarł wkrótce, a miejsce jego zajął kardynał Lambruschini. Rok 1834. rozpoczęto wydaniem praw i dekretów państwa kościelnego, założono bank rzymski, kawalerom Św. Jana oddano obszerny budynek położony przy moście syxtyńskim zwany Centopreti, gdzie ci kawalerowie zaraz założyli swój wielki szpital wojskowy. W wojsku także w tym roku pozaprowadzano zmiany, szczególniéj pomiędzy tak zwanemi *Bersaglieri*, albo *Volontarii pontifici*, nowe oddziały zwerbowano lub podobne uformowano, a wojska papieskie w ten sposób nabyły lepszą postawę. W tym to roku potępiono Lamenais'go *Paroles d'un croyant*. Prace 1835. roku zajmowały się tylko miastem i jego okolicami. W Forum Romanum oczyszczono z gruzów i z budowli nowoczesnych portyk z kolumnami marmurowemi. Leżący koło koloseum klasztor San Gregorio, w którym papież żył tak długo, został przebudowanym w części, a stronę góry Celius przez założenie ogrodów i budynki poniżéj kościołów i klasztoru San Giowani de Paolo zupełnie ozdobiono. W pałacu laterańskiem w tak zwaném *Triclinium Leonianum* wykonano ważne naprawy. Prace w Tivoli ukończono, w Civita Vechia wiele wykonano dla naprawy miasta i upiększenia go i ujścia Tybru przy Fiumicino żeglownemi zrobiono. System decymalny w pieniądzach w użycie wprowadzono i zważano mocno na piękne bicie monety, w czém szczególniejszą zasługę położyli bracia Cervara, nader zręczni medaljerowie. Uniwersytetowi także w 1836. roku przez urządzenie jego wielkiéj Auli i zbogacenie jego wielkich zbiorów wiele korzyści zapewniono. Otworzono szkoły dla rzemieślników. Jezuici przyjęli kierunek kolegium propagandy. W muzeum watykańskim obrazom i obiciom Rafaela nowe miejsce naznaczono, a zbiór etruski *Museo Gregoriano Etrusco,* któremu papież szczególną uwagę poświęcił, w tym roku rozpoczęty, wkrótce przez dary znaczne i zakupy wzbogacił się niezmiernie, a rząd kosztem jego wyrobionemi sztychami i zagranicą rozpowszechnił poznanie tych starożytności. W tymże roku, w którym państwo kościelne weszło w stosunki z Mexykiem i Nową Grenadą, wybuchnęła cholera we Włoszech i wywołała wiele kosztownych urządzeń i środków. W Rzymie zaraza ta wybuchnęła w lecie 1837. roku i wiele ludzi padło jéj ofiarą, w czasach podobnych klęsk nie można było myśleć o wielkich przedsięwzięciach. Etruskie muzeum otwarto w rocznicę wstąpienia na tron papieża, oprócz tego w Watykanie zbogacono zbiory chrześcijańskie, a zbiór obrazów średniowiecznych urządzono na nowo. Daleko większą czynność rozwinięto w 1838. roku, w tym roku bowiem po wyjściu z Ankony wojsk francuskich, a z Marchii wojsk austrjackich zreorganizowano zupełnie wojsko papieskie.

W roku 1838. oczyszczono także z późniejszych budynków wielką bramę (porta Maggiore) i wielką część wodociągu Klaudjusza, przyczém lepiéj poznano wspaniałą prostotę tego budynku i odkryto ważny pomnik Euryzacesa. Odbudowano pocztamt, oddano muzeum kapitolińskie straży władz miejskich, powiększono liczbę biblioteki watykańskiéj przybraniem tak zwanego apartamentu Borgia, czyli części pałacu wybudowanéj przez Alexandra VI., ozdobionéj pięknemi freskami Penturicsalchio. Zawarto także traktat z Rzpltą Równika. Pomiędzy prałatami ozdobionemi purpurą kardynalską, znajdowali się Angelo Mai i Giuseppe Mezzofanti. W ciągą wiosny 1839. roku papież zwiedził

Włochy.

Z nad granicy włoskiéj, dnia 16. Czerwca. — Według najnowszych wiadomości z Werony z dnia 15. b. m. rozstawiono 15,000 Austryaków na granicy Modeny, aby każdéj chwili na przypadek zaburzenia jakiego w prowincyach włoskich takowe w samym zarodzie przytłumić. Załoga Ferary została wzmocniona, a J. K. M. Arcyksiążę Fryderyk uda się z tegoż miasta do eskadry pod Ankoną stojącéj. Równocześnie spodziewają się floty francuskiéj na brzegach rzymskich. Zdaje się, że obadwa mocarstwa, austryackie i francuskie, porozumiały się w celu utrzymania spokojności we Włoszech. Zresztą w Romanii ogromnie się niepokoją. W Lombardyi panuje głęboka cichość, równie jak w Piemoncie.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Mexykiem nie powinna dziwić nikogo, można ją było przewidzieć po obejściu się niestósowném z p. Slidell; jak tylko bowiem ten poseł Stanów Zjednoczonych Mexyk opuścił, natychmiast mininister wojny zwołał wszystkich urlopowanych oficerów, których przeszło 5000 jest ciężarem kraju, by się stawili pod sztandary dla obrony w Texas i nad Rio-Grande interesu i honoru Mexyku. Skutek to systematu hiszpańskiego, który z kreolami obchodził się z największą nieufnością, a nie pozwalając na rozwinięcie się ich samoistne, zatamował wszelką sposobność zyskania dla kraju świeżego i silnego obywatelstwa. W Ameryce widzimy najsilniéj i najwybitniéj oddane różnice romańskiéj natury w urządzeniu państw; w trzynastu angielskich koloniach obywatele to odłączyli się od kraju macierzystego i po ukończeniu wojny miecz od boku odpasali; Mexyk, Gwatimala i t. d. wywalczyły swobodę za pomocą żołdaków, którzy po wypędzeniu Hiszpanów nie myśleli wrócić się do pługa lub siąść za kontorem: zatrzymali oni miecz w ręku i od ćwierci wieku tylko nadużycia nim popełniają. W najpiękniejszym kraju w całym świecie nie wiedzą co począć i wśród bogactw są ubogiemi. Na tém cierpią wiele Yankesy, bo sądzą, iż ziemia należeć powinna tylko do tego, kto ją lepiéj uprawiać umie. Pamiętną będzie odpowiedź kapitana amerykańskiego, gdy w Brazylii pytał się go podróżny, jak pomódzby można temu krajowi: »Wrzućcie Brazylianów i Mulatów w morze, a na ich miejsce postawcie Yankesów, ci dadzą sobie radę.« Te wyrazy najlepiéj wskazują stanowisko anglo-saxońskich Amerykanów do romańskich, a szczególniéj do hiszpańskich kreolów, dowodzą także pojęcie siebie i nieograniczone zaufanie w siły w Amerykanach. Nie ma w tém najmniejszego zarozumienia, gdy obywatel Stanów Zjednoczonych dowodzi, że cały kraj północnéj Ameryki od Cap-Codi, twierdzy Vancowver i od Galvestonu do Mazatlan, z prawa i woli Boga do niego należy, ponieważ on tylko jeden umie go cenić i korzystać z niego. Kanadyjczykami nie angielskiego pochodzenia pogardza on stanowczo, bo w każdéj okoliczności czuje nad niemi swą wyższość. Jeżeli garstka osadników wydarła Texas Mexykowi, to celne strzelcy z lasów Arkanzas, z Missuri, już nie raz w Kalifornii z tém państwem wojnę prowadzili. Unia pogardza gadaniną naczelników rządu w Mexyku, którzy są bogatemi w wyrazy, a ubogiemi w czyny. Dla tego spokojnie patrzano na to, gdy Paredes wezwał pod broń 3000 jazdy i rozkał każdéj prowincyi Mexyku dostawić swój kontyngens żołnierzy, by zebrać armię z 60,000 ludzi. Znają tutaj bardzo dobrze sposób rekrutowania w Mexyku oraz ich odwagę w wyrazach; jeden z dzienników nawet drwiąc z Paredesa, radził prezydentowi Polk, by pożyczkę dla Mexykanów jaką wyjednał, ażeby już raz wojnę rozpoczęto i czasu drogiego nie tracono. Teraz wojna już się rozpoczęła i nie mało przyspieszy rozkład Mexyku. Teraz przez lat kilka stanowiło osobne państwo, ale dziś ta odosobniona gwiazda połączyła się z wielo-gwiazdzistą unią. Yukatan ogłosił się niezależnym, a prezydent téj nowéj rzeczypospolitéj Don Michał Barbachan potrafi obronić jéj niezależność. Kalifornia wyślizga się z rąk Mexykowi, z którą łączą ją słabe węzły. Co rok tłumy awanturników cisną się do tego kraju posiadającego tak piękne łąki i powtarzają się tam też same sceny, jakich przed laty dziesięciu byliśmy świadkami w Texas. Dla znęcenia wychodców nowych już osiedli wysyłają do Stanów Zjednoczonych opisy piękności tego kraju. W istocie wyższa Kalifornia (naprzeciw leżący półwysep jest krajem pustym bez wody i drzewa), jest to kraj najpiękniejszy w świecie. Położenie nad Oceanem spokojném tém korzystniejsze dla téj przyszłéj zdobyczy Stanów Zjednoczonych, że nad port San Francisco nie ma piękniejszego w świecie. Lud, który będzie umiał korzystać z brzegów pomiędzy nim a ważną cieśniną Pugets, stanie się panem na Oceanie i przepisywać będzie prawa Chińczykom tak, jak dziś Anglicy. Klimat łagodny i zdrowy, grunt dziewiczéj żyzności, a tam, gdzie jest mniéj zdatnym do uprawy, tak piękne kwitną łąki, że mieszkańcy kilkakrotnie musieli zabijać po kilka tysięcy dzikich krów i byków, by tylko miejsca więcéj zyskać. Kalifornia mając w sobie daleko więcéj warunków do rozwinięcia się jak stosunkowo ubogi Oregon, jest daleko ważniejszą od tamtego. Gdy awanturnicy amerykańscy ten kraj poznali, oświadczyli, że Mexykanie nie są go warci i wydają teraz ciągle wezwania do »dziennych zuchów,« by osiadali w tym »potężnie pięknym kraju ku pociesze pana Boga.« Na takie wezwanie ciągną pionierowie gotowi karabinem i motyką pracować nad rozszerzeniem unii, a wkrótce może i europejscy wychodźcy spieszyć będą w ten kraj bogaty i nowy. Nie można się lękać oporu ze strony Mexyku; krajowców białych mało spotykamy, najwięcéj 50 do 60,000. Mexykański prezydent o kilka set mil mieszka od Kalifornii, interwencyi zagranicznéj lękać się nie można, cóż więc przeszkadza uformowaniu się rzeczypospolitéj Kalifornii, tém bardziéj, kiedy większa część mieszkańców jedne ma chęci z Stanami Zjednoczonemi.

Wspomnieliśmy, że Mexyk zbliża się do rozkładu; Texas i Yukatan już się odłączyły od niego, Kalifornia rychło to uczyni, pozostają tylko północno-wschodnie prowincye, w których ważne wypadki się gotują. Mexykański rząd od dawna złém okiem patrzał na stosunki Stanów Zjednoczonych z nowym Mexykiem; po przyłączeniu Texas jeszcze jest bardziéj niechętnym i stawia im przeszkody wszelkiego rodzaju. Ale na granicy tych stosunków wstrzymać nie może. Prowincye północno-wschodnie z resztą łączy tylko bardzo słaby związek, interes bowiem bowiem często je dzieli; łatwo zatém być może, że one utworzą osobny związek (myśl ta zaś dawno już krąży) — i stanowić będą **pośredni kraj** pomiędzy **Mexykiem i Stanami Zjednoczonemi**; widzą one jak kwitną Stany Zjednoczone, widzą z drugiéj strony jak Mexyk upada i niknie; już dawno zatém ludzie znakomitsi owych prowincyi oświadczyli, że na mocy praw przyciągania muszą zająć względem Stanów Zjednoczonych położenie podobne do Texas. Nad tém pracował już dawno znany generał Arista, którego imie nie mało znaczy w historyi Mexyku. Już od dawna był on powiernikiem malkontentów tych prowincyi i swą niebezpieczną rolę odgrywał z wielką zręcznością. Człowiek ten wykształkony w szkole polityki Stanów Zjednoczonych wyższym jest od zwykłych generałów amerykańskich; wzrok jego daléj sięga i poznaje wszystkie szkody z administracyi kreolów wynikłe. Sprzeciwiał się on przyłączeniu Texas, ale miał do tego powody. Widać z tego, że Texas powinno było uniknąć związku z unią, a wejść do związku Stanów Tamaulifas, Hohanilla, Nowego-Leonu, Szyhuahua, Sonora, a nawet może i Durango.

Terracinę, bagna Pontyńskie, przylądek Circe, a opis téj podróży skreślił książę Arsoli (Massimo). Otwarcie muzeum egipskiego w Watykanie powiększyło znacznie ów już i tak kolosalny zbiór. Co rok powiększają się skarby, co rok ważniejszy się staje ten zbiór największy w świecie, czy to oglądać będziemy przedmioty w nim zebrane, czy też podziwiać niesłychane bogactwo apartamentów, które nie mają w świecie równych sobie co do wielkości i przepychu. W kapitolskiem tabularium, téj wspaniałéj budowie z czasów Rpltéj, dokonano stósowne naprawy.

(Dokończenie nastąpi.)

O królu Pruskim Fryderyku Wielkim czytamy teraz niektóre nowe, ciekawe szczegóły umieszczone w świeżo wydanych listach księcia Malmsbury, który w roku 1771. był posłem Angielskim w Berlinie. Między innemi opowiada książę Malmsbury, iż Fryderyk Wielki niczego tak nie skąpił, jak światła woskowego. Przy wszelkich ucztach dworskich sam król oświetleniem się zajmował, a cała królewska rodzina musiała nieraz długo po ciemku siedzieć, nim światła zapalono. W wielu pokojach królewskich pałała przy takich okolicznościach tylko jedna świeca, a gdy książę pewnego razu po tańcu wina z wodą zażądał, odpowiedziano mu, iż wina już nie masz, lecz jest jeszcze herbata. Zresztą i wina i jadło były bardzo liche. Ambasadorowi pruskiemu przy dworze duńskim, żądającemu podwyższenia płacy, aby mógł odpowiednio wystąpić, odpisał Fryderyk Wielki z gniewem, iż jest marnotrawcą, iż daleko zdrowiéj, chodzić piechotą niżeli jeździć, i że obiady cudze są najsmaczniejsze. —

Wiosna.

Już wiosny wietrzyk przewiewa,
Ziemia się trawką odziewa,
W biały bukiet sady stroi;
Strumyk szemrząc, kwiatki poi.

Owdzie skowronek u góry,
Śpiewem zdobi cud natury,
Dzwoni swéj szaréj samicy,
Ukrytéj, w bujnéj pszenicy.

Pszczółka leci na doliny,
Ssie słodycz z kwiatu maliny,
Wul zebraną zdobycz niesie,
Do mnogich pasiek po lesie.

I konik polny w śród trawy,
Nucąc, — miłe czyni wrzawy,
I wiośnie dodaje wdzięku,
Przy swawolnych muszek brzęku.

Motylek świetném swém skrzydłem,
Igra z kwiatów malowidłem,
A za nim, małe pachole
Lecąc, — goni go przez pole.

A moja wiosna, — czy wróci?
Skoro raz starość zasmuci?
Ach! — już nie ujrzę jéj lica;
Próżna mi za nią tęsknica!! —

W Dobrzycy, dnia 20. Maja 1846. roku.

X. F. K.

Długi Stanów Zjednoczonych w kwestyi Oregonu, która raz spokojną to znów wojowniczą postać przybiera, nader ważną grają rolę. Według ogłoszenia z 1. Stycznia b. r. rząd związkowy ma długu 17,645,683 dolarów, pomiędzy któremi w papierach skarbowych i długach teritorium związkowego Kolumbii 2,297,566 dolarów Ogół dwóch szczegółowych stanów i rządu związkowego wynosi 225,131,309 dol., pomiędzy któremi pozostałości po Stanach niewypłacalnych stanowią blisko część dziesiątą. Licząc w to owe pozostałości, długi te w następny sposób są rozdzielne. Maine 1,739,907 dol. Massachusset 6,071,894 dol.; New-York 22,641,505 dol.; Pensylvania 39,737,821 dol.; Maryland 16,651,684 dol.; Virginia 7,374,068 dol.; południowa Karolina 3,234,502; dol. północn Karolina 50,000; Georgia 17,271,603; Floryda 4,600,000; Alabama 13,146,764 dol.; Luiziana 15,358,226; Arkanzas 5,184,000; Mississipi 9,982,500; Missuri 1,013,566; Kentucky 4,661,400; Tennesee 3.208,361; Illinois 12,832,472; Indiana 14,145,130; Ohio 19,970,000 dol.; Michigon 1,121,720; Wiskonsen 18,900 dolarów.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 28. Czerwca 1846. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 19. do 25. Czerwca. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Podk. Zientkiewicz	— —	4	2	2	3	—
Dnia 29. Czerwca . .	- Prob. Urbanowicz	Prof. Prusinowski.					
W kość. farn. S. Maryi Magd. .	- Kan. T. Kiliński.	— —	1	1	1	2	1
Dnia 29. Czerwca . .	- Prof. Prusinowski.						
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	X. Prob. Urbanowicz.	3	4	4	2	—
Dnia 29. Czerwca . .	Tenże.						
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	- Lic. Wick.	2	3	1	3	2
Dnia 29. Czerwca . .	Tenże	Tenże					
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Grandke.	— —	—	—	—	—	—
Dnia 29. Czerwca . .	- Reg. Pohl.						
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Tomaszewski.	— —	—	—	—	—	—
W kość. Sióstr miłosierdzia . .	Kler. Neymann.	— —	—	—	—	—	—
W kość. ewaniel. S. Krzyża . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	4	5	1	—	3
Dnia 29. Czerwca . .	Pastor Friedrich.						
W kość. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr Siedler.	— —	3	—	—	1	1
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Niese.	— —	2	—	3	1	—
		Ogółem . . .	19	15	12	12	7